



Aktualności

Powiat liderem Tarczy Antykryzysowej

Sukces słupckiego PUP-u w realizacji wniosków o pomoc w ramach Tarczy Antykryzysowej.

str. 2

KOALICJA ROZSĄDKU

Najważniejsze jest wzajemne zaufanie, na które pracowaliśmy na długo przed wyborami - mówi starosta słupski Jacek Bartkowiak.

WYWIAD

str. 3



„Zostań żołnierzem RP”

Na nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu (08.06.) zapadnie decyzja czy 5-letnie technikum w Strzałkowie zostanie przejęte przez Narodowe Centrum Rozwoju Edukacji i stanie się szkołą wojskową dla młodzieży.

Oddziały przygotowania wojskowego są nowym kierunkiem kształcenia ponadpodstawowego, który wprowadziła nowelizacja prawa oświatowego z lipca ubiegłego roku. Akces do programu zainicjowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej pn. „Zostań żołnierzem RP” zgłosiło ponad 180 szkół średnich z całej Polski. NCRE planuje utworzyć w całym kraju sieć 16-18 szkół, które kształcić będą młodzież na potrzeby sił zbrojnych, przygotowując ich do podjęcia studiów na uczelniach wojskowych i cywilnych,

cd. s. 2

Starostwo Powiatowe w Słupcy

ul. Poznańska 20

62-400 Słupca

tel. 63 275 86 00

fax. 63 275 86 69

www.powiat-slupca.pl

powiat@powiat-slupca.pl

cd. ze s. 2

a także podjęcia służby zawodowej w NSR lub WOT. Edukacja w klasach o profilu wojskowym realizowana będzie zgodnie z podstawą programową, a resort obrony nie chce ingerować w zakres kształcenia ogólnego. Obejmie natomiast nadzorem pedagogicznym program przygotowania wojskowego, który stanowić będzie dodatkowe zajęcia edukacyjne. Organ prowadzący szkołę, będzie mógł otrzymać od MON dotację celową na prowadzenie działalności dydaktyczno-wychowawczej na rzecz obronności państwa. Środki nie są jednak przyznawane obligatoryjnie, organ musi się o nie zwrócić do resortu. Małe szkoły, jak strzałkowskie CKZiU, posiadające bazę noclegową, która umożliwi prowadzenie zajęć również po południu, są typowane przez NCRE do udziału w programie. Dla szkoły i powiatu słupskiego otwiera się szansa na przyciągnięcie młodzieży zainteresowanej mundurem i służbą w siłach zbrojnych czy innych formacjach mundurowych z całego województwa. Aby tak się stało, oprócz decyzji radnych powiatowych, zgodę musi wyrazić także Rada Rodziców i Kuratorium Oświaty.



POWIAT LIDEREM TARCZY ANTYKRYZYSOWEJ

W obecności minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marleny Maląg i wojewody Łukasza Mikołajczyka, a także parlamentarzystów - starosta słupski Jacek Bartkowiak dziękował dyrekcji i pracownikom Powiatowego Urzędu Pracy w Słupcy, za świetny wynik w realizacji wniosków przedsiębiorców w ramach Tarczy Antykryzysowej.

Podczas wizyty w Poznaniu minister Marlena Maląg spotkała się z prezesem Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” oraz starostami powiatów jarocińskiego i słupskiego. Podkreśliła, że dwa miesiące działań rządu to 14,7 mld zł wsparcia przekazanego przedsiębiorcom.

Ponadprzeciętnie w tym kontek-

ście radzi sobie powiat słupski, który zrealizował obsługę wniosków pomocowych, w szczególności dotyczących pożyczek do 5 tysięcy złotych dla mikro przedsiębiorców na poziomie 94%. Tak doskonałe wyniki to zasługa słupskiego PUP-u i zaangażowania w działanie aż 33 spośród 40 pracowników.

28 wniosków na łączną kwotę ponad 2,8 mln złotych ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, złożyły przedsiębiorstwa z terenu powiatu słupskiego na ochronę miejsc pracy.

KOALICJA ROZSĄDKU

Najważniejsze jest wzajemne zaufanie, na które pracowaliśmy na długo przed wyborami - mówi starosta słupski Jacek Bartkowiak w wywiadzie dla witryny informacyjnej "Słupca: Konkretnie i tylko konkretnie".

Niedługo minie półtora roku od momentu, gdy został Pan wybrany na funkcję Starosty Powiatu Słupskiego. Co było, a może nadal jest największym zaskoczeniem jeśli chodzi o codzienną pracę starosty?

Pierwsze zaskoczenie to długość wielu procedur, która sprawia że między podjęciem decyzji, a jej realizacją mija często wiele miesięcy. I zwykle nie wynika to ani z opieszałości urzędników, ani odkładania sprawy na ostatni termin. Niestety, uzgodnienia dotyczące np. ochrony środowiska są ogromnym hamulcem przy budowie dróg. Są pieniądze, dokumentacja, wykonawcy aż się palą do roboty – ale nie, trzeba poczekać na decyzję środowiskową. A czas mija...

Druga sprawa to - mówiąc delikatnie - trudność ze zrozumieniem działań prokuratury. Kontrola w szpitalu na początku 2019 roku stwierdziła kilkaset nieprawidłowości, potwierdziło to badanie biegłej audytorki, której raport był miazdzący dla odwołanej dyrekcji. Tymczasem prokuratura rejonowa najpierw nie spieszyła się z podjęciem działań, ograniczyła zakres zarzutów, a tuż przed końcem roku błyskawicznie umorzyła sprawę. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.



Tuż po wyborze Pana na funkcję Przewodniczącego Zarządu Powiatu pojawiły się głosy, że to wyłącznie efekt politycznych gier mających na celu odsunięcie PSL od władzy. Co by Pan odpowiedział na takie zarzuty?

Koalicję, która od półtora roku rządzi naszym powiatem, tworzyliśmy na długo przed wyborami. Połączył nas wspólny program, który streścić można w trzech słowach: szpital, drogi i szkoły.

A ponieważ radnych z listy Prawa i Sprawiedliwości jest w efekcie wyborów sześcioro, a z listy Razem dla Powiatu czworo, więc starostą jest osoba wskazana przez PiS. Chyba nie było innego sposobu, żeby nadać powiatowi impuls rozwojowy, wykorzystując wszelkie dostępne rządowe i unijne środki finansowe z zewnątrz, bo budżet samego powiatu był zbyt skromny. Współpracujemy zgodnie i wydaje mi się, że już mamy się czym pochwalić. Cieszę się, że udało

nam się przekonać do tej merytorycznej współpracy również dużą część pozostałych radnych.

Trudno sobie wyobrazić, aby koalicja, którą zawarto w powiecie zaistniała na szczeblu władzy krajowej. Jak to jest możliwe, że na szczeblu lokalnym daje się budować takie porozumienia?

Najważniejsze jest wzajemne zaufanie, na które pracowaliśmy na długo przed wyborami. Równie istotna jest podstawa programowa, przekonanie że tylko wspólnymi siłami jesteśmy w stanie poprawić stan powiatowych dróg, jakość usług zdrowotnych w naszym szpitalu, ofertę edukacyjną w szkołach średnich. Dyskutujemy o tym, na co tutaj na miejscu możemy mieć wpływ. Przenoszenie emocji z polityki centralnej na poziom powiatowy byłoby katastrofą.

Z pewnością największym wyzwaniem do tej pory było doprowadzenie do końca rozbudowy szpitala, a wyzwaniem na kolejne miesiące będzie wyposażenie w sprzęt nowej części placówki. Która z koncepcji zdobycia na to środków jest najbliższa realizacji?

Złożyliśmy kolejny wniosek do Premiera o wsparcie finansowe na zakup wyposażenia. Przypomnę tylko, że jesienią udało się z rezerwy rządowej uzyskać około 1,5 mln zł. Mamy też w budżecie powiatu kolejne 1,5 mln zł na ten cel. Nie będziemy chcieli dodatkowo obciążać budżetu powiatowego emisją obligacji, spróbuję przekonać członków Rady Społecznej SP ZOZ, że najlepszym wyborem będzie zaciągnięcie kredytu przez

sam szpital. Na pewno będziemy również wspierać starania dyrekcji szpitala o rozszerzenie zakresu usług medycznych i komercyjne wykorzystanie nowej przestrzeni.

Czy nie odnosi Pan czasami wrażenia, że rozbudowa szpitala i problemy, które się z nią wiązały i wiążą nieco przysłaniają inne rzeczy, które zmieniają się na lepsze? Co Pana zdaniem zostało najbardziej zacienione przez modernizację szpitala?

Przede wszystkim ogromny projekt budowy i remontów dróg obronnych, czyli finansowanej ze środków rządowych przebudowy dojazdu do Powidza i pobliskiej jednostki wojskowej. Drogę Strzałkowo – Powidz wojsko niedługo zamknie, więc musimy zbudować alternatywne połączenie. A potem zaplanować bezpośrednią komunikację z autostradą, włącznie z wiaduktem nad linią kolejową i drogą krajową 92 w pobliżu Strzałkowa.

Z roku na rok wzrasta liczba nieprawdziwych informacji, tzw. fake newsów. Są one też problemem na poziomie lokalnym. Czy jest jakiś fake news, czy to dotyczący szpitala, czy innego obszaru działalności samorządu, który zapadł Panu w pamięć?

Mieliśmy już przy okazji epidemii koronawirusa alarmujące teksty na jednym z portali internetowych o tym, że zarażeni zostali pracownicy szpitala, a jego dyrekcja ukrywa ten fakt przed opinią publiczną. Ktoś się czegoś dowiedział z plotek, krążących w małej społeczności i próbował zbić na tym własny kapitał poprzez

zwiększenie liczby odbiorców. To było dość paskudne żerowanie na ludzkich emocjach: strachu przed chorobą, ciekawości na pograniczu wścibstwa i lęku przed nieznanym zagrożeniem. A efektem było wyproszenie z kolejki w sklepie kilku pracowników szpitala, bo ktoś uwierzył, że mogą być roznośicielami choroby. Obrzydliwa manipulacja.

Czego nie udało się zrobić w ciągu tego 1,5 roku, a Pana zdaniem możliwe było do zrobienia - mam tu na myśli cały obszar działania samorządu powiatowego?

Jak dotąd nie udało się nam mimo podejmowanych działań, m.in. współpracy z Wałbrzyską Strefą Ekonomiczną, zainteresować przedsiębiorców terenami inwestycyjnymi w pobliżu autostrady. Będziemy nad tym pracować, pewne nadzieje wiążemy z koncepcją przekształceń gospodarki wschodniej Wielkopolski, którą przygotowują zarówno władze centralne, jak i regionalne. W przyszłym roku musimy też zdecydować, co z budynkiem po szkole specjalnej w Słupcy. Minie okres trwałości projektu unijnego, w ramach którego wykonano termomodernizację, ale pozostawiono gołe wnętrza bez stropów i instalacji. Urzędu pracy tam nie przeniesiemy, więc pewnie najrozsądniej będzie obiekt wymagający kapitalnego remontu wnętrza sprzedać, a uzyskane pieniądze przeznaczyć np. na nowy dom dziecka.

Epidemia koronawirusa na szczęście wyrządziła mniejsze szkody, zarówno gospodarcze, jak i społeczno-zdrowotne niż pier-

wotnie zakładano. Pojawiły się głosy, że zabezpieczenia, które wdrożył szpital - ograniczenie przyjęć i badań, czy też duża liczba punktów pomiarów temperatury przed wejściem na sam szpital nie były adekwatne do zaistniałej sytuacji. Jak by Pan odpowiedział na takie głosy?

Dzięki wypracowanym w marcu procedurom postępowania uniknęliśmy ogniska choroby w szpitalu, czy też domach pomocy społecznej. Dziś nie potrafimy jeszcze ocenić, czy podjęte działania zabezpieczą nas również przed ponownym wzrostem liczby zachorowań jesienią, przed czym ostrzegają epidemiolodzy. Ale bardzo się cieszę, że uchroniliśmy się przed tragicznymi skutkami pandemii i chciałbym raz jeszcze podziękować pracownikom szpitala i sanepidu. Teraz szpital wraca do normalnej pracy, ale z zachowaniem podwyższonych norm bezpieczeństwa.

Także pomoc dla szpitala udzielana zarówno przez osoby fizyczne, większe i mniejsze firmy wzbudzała kontrowersje. Proszę powiedzieć jak wyglądało przekazywanie tych darów, np. produktów spożywczych przez duże koncerny? Rozumiem, że to same firmy oferowały przekazywanie produktów, czy jednak szpital to sam inicjował chcąc wynagrodzić personel, jak i uprzyjemnić pobyt pacjentom placówki?

W wielu przypadkach był to dar serca, autentyczny dowód wdzięczności dla personelu medycznego ze strony zwykłych ludzi, którzy przynosili upieczone przez siebie ciasto. Pomoc dużych firm to już

oczywiście efekt doskonałego działania dyrekcji szpitala. Część uzyskanych produktów trafiła do pacjentów, głównie starszych ludzi z Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego, część sprawiła wielką radość podopiecznym domu dziecka w Kosewie, a część pozwoliła personelowi szpitala zmniejszyć stres i poczucie zagrożenia. Wszystkim darczyńcom chciałbym serdecznie podziękować.

Nowa część rozbudowanego szpitala znacznie zwiększa przeszerzeń. Jakby Pan chciał ją zagospodarować, tak, by jak najlepiej zadbać o potrzeby zdrowotne mieszkańców, jakie nowe oddziały widziałby Pan w słupskim szpitalu i na ile jest realne, że powstaną?

Kilka tysięcy metrów nowej powierzchni, które trzeba ogrzewać, posprzątać, gdzie na okrągło działać będzie klimatyzacja i setki urządzeń, wymagających zasilania energetycznego to będzie bardzo duże obciążenie dla finansów szpitala. Spodziewamy się, że koszty wzrosną o co najmniej 2 000 000 zł rocznie. Kiedy kilka lat temu podejmowano decyzję o rozbudowie, nikt tego nie policzył. Nikt też nie zaplanował jak zapewnić szpitalowi środki na wyposażenie nowej części w niezbędny sprzęt. Koszt aparatury medycznej, łóżek szpitalnych, mebli itp. to kilka milionów złotych. Skąd je wziąć? Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia nie wzrośnie automatycznie dlatego, że szpital będzie droższy w utrzymaniu. Oczywiście będziemy wspierać starania dyrekcji SP ZOZ o rozszerzenie zakresu usług medycznych, ale trzeba pamiętać, że NFZ kupu-

je już te procedury od innych ośrodków szpitali i niekoniecznie będzie zainteresowany kolejnym oddziałem urologicznym czy onkologicznym. Liczę jednak na to, że wysoki standard szpitala przyciągnie tu lekarzy, którzy będą mieli doskonałe warunki do pracy. Dzięki temu rozszerzymy zakres świadczeń dla naszych pacjentów i przyciągniemy nowych, spoza powiatu.

Epidemia koronawirusa wymusiła na nas przejście na tryb zdalny, do którego część i osób, i instytucji mogła nie być przygotowana. Jak przejście na obsługę online wyglądało z punktu widzenia administracji powiatowej i jak rozwiązania wypracowane nieco pod przymusem mogą pozostać z nami na dłużej?

Na szczęście w styczniu uruchomiliśmy w starostwie biuro obsługi klientów, co pozwoliło uporządkować ruch interesantów. Nie mamy jeszcze systemu elektronicznego obiegu dokumentów, mam nadzieję że w tym roku uda się pozyskać środki na cyfryzację urzędu. Zwiększyła się liczba spraw, które można już załatwić elektronicznie, ale to wciąż jeszcze za mało. Musimy dostosować starostwo do wymogów współczesności.

Jak Pan ocenia szansę, że od roku szkolnego 2021/2022 zacznie działać w Strzałkowie Technikum z oddziałami przygotowania wojskowego? Czy ta forma kształcenia przyciągnie Pana zdaniem młodzież spoza powiatu? Jakie inne kierunki kształcenia widziałby Pan w przyszłości w ofercie szkół ponadpodstawowych w na-

szym powiecie?

Jestem przekonany, że byłaby to dla tej szkoły i jej pracowników duża szansa. Niestety, perspektywy demograficzne są kiepskie, za kilka lat będziemy mieli w powiecie spory problem z zapewnieniem naboru do pięciu szkół średnich. Jeśli w Strzałkowie udałooby się stworzyć na bazie technikum szkołę z internatem, jedną z kilkunastu w kraju kształcących kadry dla wojska, byłby to strzał w dziesiątkę.

Pozostając w temacie szkolnictwa. W zeszłym roku przez strajk nauczycieli wypadło kilka tygodni zajęć, w tym roku musieli się przetrząsnąć na zdalne nauczanie, o którego sukcesie lub nie decyduje przede wszystkim podejście nauczycieli. Czy nie uważa Pan, że powinno się zacząć doceniać w wymiarze finansowym nauczycieli z prawdziwego zdarzenia - zamiast dawać podwyżki wszystkim, może poprzez wprowadzenie dodatku za efektywność nauczania?

O efektach e-lerningu będzie można powiedzieć cokolwiek dopiero wtedy, gdy nastąpi jego weryfikacja poprzez egzaminy. Nie zazdroszczę ani uczniom, ani ich rodzicom z tych ciężko doświadczonych przez reformy, strajki i epidemię roczników, podziwiam nauczycieli, którzy potrafili przejść na zupełnie nowe metody nauczania. Staramy się docenić finansowo tych pedagogów, dyrektorzy naszych szkół oceniają, czy czas poświęcony na prowadzone zdalnie lekcje przekracza wymiar etatowy. Jeśli jest ku temu podstawa, wypłacane są tzw. nadgodziny.

GUS opublikował najnowsze dane demograficzne. Z wyliczeń wynika, że nasz powiat jest dopiero na 26. miejscu w Wielkopolsce jeśli chodzi o saldo przyrostu rzeczywistego ludności. Na czele są takie powiaty jak poznański, leszczyński, średzki, szamotulski, wrzesiński. Co należałoby zrobić, oprócz tworzenia miejsc pracy, by zahamować odpływ ludzi z naszego powiatu?

Podstawa to oczywiście miejsca pracy. Jeśli nie zapewnimy tu na miejscu możliwości znalezienia godnej pracy za przyzwoite pieniądze, to będziemy w coraz większym stopniu terenem rekreacji i sypialnią dla pracowników, dojeżdżających do Wrześni czy Poznania.

Niedawno świętowaliśmy 30-lecie samorządu terytorialnego w Polsce. Słupska Rada Miasta w specjalnej uchwale wskazała, że zagrożona jest dziś demokracja, której wyznacznikiem ma być "Rzeczpospolita Samorządowa". Wszystko przez działania pozbawiające samorządy środków finansowych na realizację zadań, a także zawężające ich kompetencje na rzecz organów centralnych. Jak by się Pan do tego odniósł?

Nie ma żadnej „Rzeczpospolitej Samorządowej”. Jest Rzeczpospolita Polska, państwo może nie doskonałe, ale jednak demokratyczne. Dla biedniejszych samorządów, takich jak powiat słupski, redystrybucja środków finansowych na drogi, pomoc społeczną, czy szkoły nie musi być rozwiązaniem złym. W przekazach medialnych na ten temat dominuje głos dużych i bogatych ośrodków,

zmuszonych do podzielenia się pieniędzmi z biedniejszą prowincją. Nie mam zamiaru dołączać do tego chóru, nie poczuje się dzięki temu ani lepszy, ani mądrzejszy. Wręcz przeciwnie, uważam że można pozyskać dzięki polityce wyrównywania szans rozwojowych o wiele większe fundusze.

Wywiad przeprowadzono dla "Słupca: Konkretnie i tylko konkretnie"

https://www.facebook.com/slupca.konkretnie/?epa=SEARCH_BOX

Nagroda wręczona

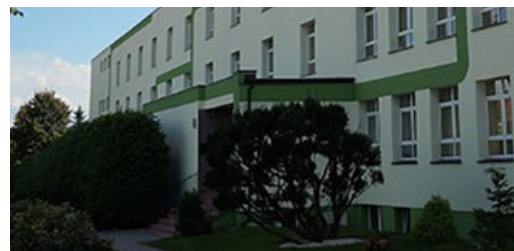
Weronika Kwiatkowska, najmłodsza laureatka konkursu na logotyp – projekt graficzny maseczki ochronnej z wykorzystaniem istniejącego logo promocyjnego powiatu słupskiego, odebrała nagrodę, którą wręczył wicestarosta Czesław Dykczak.



Spotkanie z prof. Markiem Józwiakiem

Spotkanie poświęcone wsparciu technologicznemu procesu rehabilitacji dla dzieci z Wielkopolski, dotkniętych mózgowym porażeniem dziecięcym, odbędzie się 18 czerwca w słupskim starostwie. Gościem spotkania będzie prof. dr hab med. Marek Józwiak, kierownik Oddziału Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej w Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym Szpitalu Klinicznym im. W. Degi w Poznaniu. Wizyta profesora związana jest z projektem pn. "Upowszechnianie technologiczne wspomaganej diagnostyki funkcjonalnej i rehabilitacji dzieci i młodych dorosłych z mózgowym porażeniem dziecięcym w woj. wielkopolskim".

SZANSA NA DOPOSAŻENIE SZKÓŁ



Powiat Słupski planuje wystąpić o dofinansowanie w wysokości 3,5 mln zł na doposażenie szkolnych pracowni.

Środki pochodzić będą z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Na ostatniej sesji Rady Powiatu do wykazu wieloletnich przedsięwzięć wprowadzono nowe zadanie: "Nowoczesne wyposażenie placówek kształcenia zawodowego i ustawicznego w powiecie słupskim". Realizacja zadania zaplanowana jest na lata 2021-2022.

Dofinansowanie wyniosłoby 2.972.641,51 zł, a wkład własny 524.583,80 zł. Gdyby plan się powiódł, placówki oświatowe prowadzone przez powiat zyskałyby nowoczesny sprzęt i materiały dydaktyczne.

Nie odbędą się tegoroczne Dożynki Powiatowe zaplanowane na 6 września w Zagórowie. Zdecydowały o tym wspólnie władze powiatu oraz Miasta i Gminy Zagórz.

OGRANICZENIA DLA DPS-ÓW PRZEDŁUŻONE

Wojewoda Wielkopolski wydał decyzję związaną z zapobieganiem rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2 w jednostkach pomocy społecznej i współpracą służb w tym zakresie.

Zgodnie z postanowieniem od 8 do 21 czerwca obowiązywać będą czasowe ograniczenia działalności domów pomocy społecznej, poprzez zakaz odwiedzin, opuszczanie terenu domów pomocy społecznej przez mieszkań-

ców pod warunkiem zaopatrzenia w środki ochrony osobistej i bezwzględnego przestrzegania zasad reżimu sanitarnego, a także urlopowanie mieszkańców pod warunkiem bezwzględnego przestrzegania zasad reżimu sanitarnego.



Tarcza Antykryzysowa

IV NABÓR WNIOSEKÓW

OD 02.06.2020R. DO 15.06.2020R.

- Dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorców samozatrudnionych
- Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenia społeczne dla mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców
- Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenia społeczne dla organizacji pozarządowych

NABÓR WNIOSEKÓW W TRYBIE CIĄGŁYM

- Niskooprocentowana pożyczka z Funduszu Pracy dla mikroprzedsiębiorców

Ważna informacja:

Wnioski muszą być złożone na aktualnych drukach – wzory dokumentów należy pobrać z strony internetowej bezpośrednio przed złożeniem wniosku.



Powiatowy Urząd Pracy w Słupcy
ul. Piastów 2, 62 – 400 Słupca
tel.: 63 275 14 44
e-mail: pup@pup-slupca.pl